

■ **Knurow**

Długa droga do normalności

Każdy człowiek ma prawo do pracy. Czy to możliwe, że w XXI wieku niektórym ludziom tego prawa się odmawia? Niestety, pomimo malejącego bezrobocia osoby z niepełnosprawnościami wciąż zmagają się z wykluczeniem na rynku pracy

Zycie każdej osoby z niepełnosprawnością to niustanna potyczka z ograniczeniami, z barierami, które stawiają inni. To również mozolne próby budowania więzi ze światem. Paweł Porucznik prawie każdego dnia wyrusza do pracy. Dla osoby, która porusza się na wózku nie jest to sprawa łatwa: najpierw droga na przystanek, potem autobus, wysiadka na Placu Piastów i kolejny autobus. Kierowcy są raczej przyjaźni i pomagają panu Pawłowi dostać się do pojazdu. Ale zdarzają się też tacy, którzy akurat mają kiepski dzień i próby knurowianina traktują jak zawracanie głowy. Cóż, z ludźmi różnie bywa... Niektórzy boją się jego niepełnosprawności, nie wiedzą, jak zareagować, jak pomóc.

- Ostatnio do pracy dojeżdżam z moją koleżanką, która nie miała styczności z osobą na wózku. Mówię jej, co ma robić, na co uważać. Śmiejemy się, że przeszkalał ją pod względem praktycznym na opiekuna osoby niepełnosprawnej – opowiada. - Nieraz mam wrażenie, że ktoś niepewnie na mnie patrzy i chciałby podejść, zaproponować pomoc. Nie trzeba się bać – zawsze mogę wytłumaczyć, co trzeba zrobić.

Dla wielu osób niepełnosprawnych korzystanie z komunikacji miejskiej to bariera nie do pokonania. Bo choć coraz więcej autobusów jest przystosowanych dla osób na wózkach, to wciąż nie można przewidzieć reakcji ludzi. A odwracanie wzroku, objętość na to, że ktoś potrzebuje pomocy, boli tak samo jak agresja.

Człowiek bez barier

Od jakiegoś czasu, Paweł pracuje w Gliwickim Zakładzie Aktywności Zawodowej (to jedna z nielicznych instytucji w okolicy,

zajmujących się rehabilitacją zawodową i społeczną).

- Jestem pomocnikiem poligrafy. Od trzech semestrów uczęszczam też na kurs introligatorski – opowiada.

27-latek bardzo chce pracować, z radością opowiada o kolegach, o pracy, o tym, że tyle się uczy i jest potrzebny. W GZAZ pracownicy tworzą fajną społeczność: spotykają się na urodzinach, chodzą razem na pizzę, a przede wszystkim wspierają się w trudnych momentach.

- Najważniejsze, że jestem między ludźmi, że nie siedzę w czterech ścianach. Staram się być aktywny.

Knurowianin jest człowiekiem bez barier, pełnym pasji – udziela się w Stowarzyszeniu Rodzin i Przyjaciół Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną, czasami robi zdjęcia na miejskich imprezach, gra na pianinie. Zajął się również szachami.

- Szachy pomagają mi intelektualnie. Potrafię się bardziej skupić i dokładniej wykonywać pewne czynności – tłumaczy.

Paweł zanim znalazł pracę w Gliwicach, długo szukał jej w Knurowie – w mieście, gdzie jest znany i lubiany.

Równe zasady dla wszystkich

Przepisy prawne, które mają zapobiegać wykluczeniu z rynku pracy, są zapisane w wielu dokumentach, m.in. w Kodeksie Pracy czy Konstytucji. 13 grudnia 2006 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła jeden z ważniejszych dokumentów o prawach osób niepełnosprawnych. Artykuł 27 konwencji mówi o zakazie dyskryminacji niepełnosprawnych w pracy – zarówno podczas rekrutacji, jak i w dostępie do

Dzięki windzie pan Paweł może swobodnie wychodzić z domu



awansu. Gwarantuje „prawo osób niepełnosprawnych do pracy na równych zasadach z obywatelami, w tym prawo do utrzymania się z pracy wybranej przez siebie i akceptowalnej na rynku pracy i w środowisku pracy, o charakterze otwartym i niewykluczającym, i dostępnym dla osób niepełnosprawnych”. W czerwcu 2012 roku Polska ratyfikowała konwencję. Dokumenty, przepisy prawne to narzędzia, którymi można walczyć o poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Nie jest to łatwe, bo w społeczeństwie wciąż funkcjonują fałszywe stereotypy na ich temat (m.in. o niskiej efektywności i wysokiej absencji). Osoby z niepełnosprawnościami nie tworzą jednolitej grupy. Za każdym człowiekiem stoi osobna historia, nieco inne możliwości i kompetencje.

- Wydaje się, że dla niepełnosprawnego ruchowo znalezienie pracy nie powinno być problemem. A jednak jest. Najgorzej wygląda praca dla niepełnosprawnych intelektualnie. Bo choć istnieją szkoły integracyjne, choć organizowane są przeróżne akcje społeczne, społeczeństwo wciąż boi się osób z niepełnosprawnościami – tłumaczy Urszula Krawczyk, prezes Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną.

Pani Urszula zwraca uwagę, że pracodawca, który zatrudnia lub chce zatrudnić osoby niepełnosprawne, powinien mieć wsparcie – nie tylko finansowe.

- Ważne jest, aby pracodawca wiedział, jak postępować z osobami niepełnosprawnymi i jak się z nimi porozumieć. Istotne, aby potrafił zrozumieć pewne zachowania i reakcje – tłumaczy.

Trener pracy – pomoc dla niepełnosprawnych i pracodawców

Rozpoczęcie nowej pracy dla każdego jest sporym stresem. W Stanach Zjednoczonych osoby niepełnosprawne mogą liczyć na wsparcie trenerów pracy. Na czym polega ich rola?

- Trener pracy wspólnie z osobą niepełnosprawną omawia zakres jej obowiązków oraz rolę, jaką będzie pełnić w przedsiębiorstwie. Następnie trener prowadzi z klientem intensywne szkolenia na stanowisku pracy. Podczas takiego szkolenia trener jest cały czas obecny, a szkolenie odbywa się do czasu całkowitego usamodzielnienia się klienta. Wymiar wsparcia jest z czasem zmniejszany, proporcjonalnie do nabywania umiejętności przez pracownika – tłumaczy w artykule „Zatrudnienie wspomagane

Korzystanie z komunikacji miejskiej to również rodzaj rehabilitacji



jako forma aktywizacji” dr Anna Kławiś-Zduńczuk i Ewelina Mechula.

Pani Urszula liczy, że również w Polsce taka forma wsparcia będzie dostępna wszystkim niepełnosprawnym oraz ich pracodawcom.

Po prostu: normalność

Praca pełni w życiu osób niepełnosprawnych ważną funkcję – to źródło dochodu, ale i rodzaj rehabilitacji. Zapobiega wykluczeniu społecznemu, wpływa pozytywnie na samoocenę, czasem nadaje życiu sens.

Syn pani Urszuli, Adam Krawczyk, od czterech lat jest zatrudniony w GZAZ. Pracuje w ekipie sprzątającej. Pan Adam jest dotknięty niepełnosprawnością intelektualną, ale to nie przeszkadza mu dobrze wykonywać swojej pracy.

- Jestem absolutnie przekonana, że osobom z niepełnosprawnością intelektualną praca jest potrzebna, m.in. dlatego, że łączy się z wynagrodzeniem. To nie jest renta, którą się dostaje, ale coś, na co trzeba sobie zapracować. Praca to też nie jest etap ostateczny, raczej pośredni, otwierający się na nowe możliwości – mówi Urszula Krawczyk.

Osoby niepełnosprawne też chcą normalnie żyć: spotykać się z ludźmi, wychodzić do kina, spełniać swoje marzenia. Dla wielu normalność oznacza właśnie pracę.

- Bo nie chodzi o to, aby wszystkie osoby z niepełnosprawnościami pracowały, chodzi o to, aby pracowali ci, którzy mogą i chcą! I tym, którzy chcą i mogą, trzeba też szansę dać – podsumowuje Urszula Krawczyk.

Tekst i foto: Justyna Bajko



Kierowca autobusu ma obowiązek pomóc osobie niepełnosprawnej